



Sygn. akt II CSK 553/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w K.

przeciwko J. N. i M. N. - wspólnikom Spółki Jawnej
w K.

"M. N." z siedzibą

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego J. N. i M. N. - wspólników
siedzibą w K.

Spółki Jawnej z

przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
zapłatę,

o

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 kwietnia 2007 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych - powodów wzajemnych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 czerwca 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych - powodów wzajemnych solidarnie na rzecz powodowej Spółki kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo główne do wysokości 422 356,65 zł z odsetkami; oddalił w pozostałej części to powództwo a w całości powództwo wzajemne i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu tego wyroku przytoczył ustalenia faktyczne stanowiące podstawę tego rozstrzygnięcia z których wynika, że strony sporu zawarły w dniu 21 maja 1997 roku umowę franszyzową dotyczącą prowadzenia stacji benzynowej w K. przy ulicy M. Do zawarcia tej umowy doszło w ten sposób, że pozwani odpowiedzieli na ogłoszenie powoda zamieszczone w gazecie i umówili się z powodem na rozmowę, która miała na celu zorientowanie się przez stronę powodową czy pozwani są odpowiednimi kandydatami do powierzenia im stacji benzynowej wraz z całą infrastrukturą należącą do powoda, którą mieliby prowadzić w ramach umowy franszyzowej. Po wstępnej selekcji kandydatów dokonanej przez powoda, pozwani zostali wybrani jako przyszły partner, z którym powód miał zawrzeć umowę franszyzową. Kolejne spotkanie zostało wyznaczone celem omówienia postanowień przyszłej umowy. W spotkaniu tym wzięli udział pozwani (powodowie wzajemni) a w imieniu powoda świadek A. P.

Pozwanym J. i M. N. jako wyłonionym kandydatom i przyszłym partnerom przedstawiono istotę franchisingu. Świadek A. P. w ich obecności informował na czym polega system znak A. i istota franchisingu oraz omawiał obowiązki i prawa stron. Świadek nie odczytywał treści przyszłej umowy, lecz poinformował jakie opłaty na rzecz powoda należy wnosić, w tym mówił o opłatach franszyzowych. Wskazywał, że opłata ta składa się jakby z dwóch części: stałej określonej kwotowo oraz zmiennej - określonej jako procent osiąganego z tytułu działalności usługowej prowadzonej na stacji (sprzedaż sklepowa, myjnia samochodowa, odkurzacze samochodowe). Przedstawiał też w jaki sposób określono wysokość tzw. stałej opłaty franszyzowej i wskazał, że ustalano ją w oparciu o szacunkowe wyliczenia dokonywana na podstawie przeprowadzonych badań rynkowych. Świadek wskazał, że każdy punkt umowy może być zmieniony w formie pisemnej,

a także zwracał uwagę, że postanowienia umowy nie podlegają negocjacom: co było wyrazem silnej pozycji firmy A., zaś partner albo wyrażał zgodę na jej podpisanie albo takiej zgody nie wyrażał. Świadek A. P. nigdy nie czynił pozwanym (powodom wzajemnym) zapewnień o prawie do zwrotu opłat franszysowych po rozwiązaniu umowy. Nadto wymieniony świadek wskazywał - omawiając uprawnienia prowadzącego stację benzynową – na prawo partnerów (pозwanych - powodów wzajemnych) do korzystania ze znaku A., prawo do korzystania z wypracowanych przez ten system metod sprzedaży paliwa oraz prawo do stałego doradztwa ze strony pracowników firmy A. wskazując, że w zamian za te prawa pozwany ponosi opłaty franszysowe. Strona powodowa korzystała ze wzoru umowy franszysowej w wersji dwujęzycznej polskiej i niemieckiej. Świadek A. P. omawiając z pozwanymi (powodami wzajemnymi) postanowienia przyszłej umowy posługiwał się jej wersją niemiecką, w której zapis spornego punktu 9.6. umowy stwierdzał, że po jej rozwiązaniu partner nie ma prawa do zwrotu zapłaconych opłat a nadto, że opłaty wymagane rocznie za okres do zakończenia współpracy będą proporcjonalnie do czasu trwania umowy naliczane. Taka wersja umowy została przekazana świadkowi podczas szkoleń w Niemczech, w których świadek ten brał udział. Bezsprzeczne jest, że świadek A. P. nigdy nie spotkał się z taką koncepcją utworzenia przez firmę A. stacji działających w systemie A., w której współpraca oparta byłaby na zwrocie partnerowi prowadzącemu stację benzynową opłat po zakończeniu umowy. Także inni świadkowie [...] będący zatrudnieni w firmie A., i po odbytych w Niemczech szkoleniach, nie spotkali się z koncepcją zawierania przez A. z partnerami prowadzącymi stacje benzynowe w sieci A. gwarantujących zwrot opłat franszysowych po ustaniu współpracy. Świadek A. P. działał przekonaniu, że obie wersje umowy: w języku niemieckim i polskim mają tę samą treść.

Omawiając postanowienia przyszłej umowy z pozwanym oraz oddając ją do podpisu ówczesnemu członkowi zarządu firmy A. – I. P. wymieniony świadek działał w przekonaniu, że jej postanowienie w spornym punkcie 9.6. nie zawiera zapisu o prawie partnera do zwrotu uiszczonych opłat franszysowych po rozwiązaniu umowy. I. P. nie znał języka polskiego lecz język niemiecki i nim się posługiwał. W umowie podpisanej przez strony sporu zapis pkt 9.6. miał brzmienie:

„Przy rozwiązaniu stosunku niniejszej umowy, niezależnie od powodu partner ma prawo żądać zwrotu uiszczonych opłat, a ewentualnie pozostałe do zrealizowania opłaty należy uiścić niezwłocznie w gotówce. Roczna opłata franszyzowa płatna jest dla każdego rozpoczętego roku procentowo”. Umowa podpisana przez strony w powyższym kształcie została opracowana na bazie wzorcowej umowy przekazanej przez współnika powoda w języku niemieckim, a następnie przetłumaczonej przez tłumacza na język polski. Dokonując tłumaczenia umowy na język polski popełniono błąd tłumacząc mianowicie pkt 9.6. umowy z oryginalnego niemieckiego brzmienia, mylnie przyjęto słowo „kein” „dne” za słowo „ein” i w efekcie zamiast przetłumaczyć, że w razie rozwiązania umowy partnerowi (tj. pozwanym) nie przysługuje prawo żądania zwrotu uiszczonych opłat franszyzowych, zawarty w polskim tekście umowy wzorcowej zapis stwierdzał, iż w takim przypadku partnerowi przysługuje zwrot przedmiotowych opłat.

W umowie strony zawarły postanowienia dotyczące jej przedmiotu, czasu trwania, określiły obowiązki stron umowy, wynagrodzenie wskazując podstawy wyliczenia opłat franszyzowych należnych powodowi za korzystanie ze znaku firmowego, systemu A., niematerialnej wartości przedsiębiorstwa i pozostałych systemów, za bieżące doradztwo, reklamę i inne wymienione w umowie prawa (pkt 9 umowy) i wynagrodzenie pozwanego za towary ajencyjne (pkt 13 umowy) a także określiły sposób wzajemnych rozliczeń i zawarły inne szczegółowe uregulowania w zakresie wzajemnej współpracy.

Na podstawie tej umowy powód przekazał pozwanym stację benzynową w K. wraz z związaną z nią infrastrukturą oraz działalnością handlowo - usługową i należnymi do niej urządzeniami budowlanymi, techniczno - tankującymi a także pozostałymi urządzeniami jak przykładowo sklep, myjnia, w tym również cały przynależny inwentarz. Pozwani zaś zobowiązali się działalność na tej stacji prowadzić na własny rachunek i własne ryzyko. Stacja benzynowa miała być prowadzona w tzw. systemie A., którego najważniejsze cechy wyszczególniono w pkt. 1 umowy. Oznaczało to, że pozwani korzystali - pozostając w ramach tego systemu – ze znaków, wyposażenia oraz wszelkich jego udogodnień a także całego know - how podczas prowadzenia stacji benzynowej oraz związanych z nią usług. Te prawa wynikające z systemu sieci stacji benzynowych A. odpowiadały określonym

obowiązkom drugiej strony umowy t.j. partnera a więc pozwanych. Obowiązani oni byli magazynować i prowadzić sprzedaż detaliczną paliw silnikowych z uwzględnieniem standardów firmy A. i biorąc pod uwagę interesy firmy A., a dotyczyło to także pozostałych towarów i usług. Pozwani mieli obowiązek zaopatrywać się w produkty firmowe A.- u za jego pośrednictwem albo u poleconych przez A. dostawców. Umowa ta była wzajemnie odpłatna. Pozwani otrzymywali prowizje od obrotu osiąganego z tytułu prowadzenia działalności na stacji benzynowej, sami zaś za korzystanie ze znaku firmowego, systemu A., niematerialnej wartości przedsiębiorstwa i pozostałych systemów, a także za doradztwo, reklamę i wszystkie wymienione w umowach prawa zobowiązani byli do uiszczania na rzecz powoda opłat franszyzowych. Opłaty te składały się z sumy stałej określonej kwotowo i zmiennej – określonej w stosunku procentowym od obrotu netto uzyskiwanych przez pozwanego ze sprzedaży artykułów w sklepie, z działalności myjni i z działalności odkurzaczy. W czasie obowiązywania umowy dochodziło do zmian jej postanowień m.in. co do wysokości opłaty franszyzowej i to zarówno w części tzw. stałej opłaty miesięcznej jak i w części określonej procentowo w stosunku do obrotów netto, o których mowa wyżej. Zmiany te dotyczyły zarówno podwyższenia opłaty franszyzowej (np. stałej z 2000 zł na 4000 zł lub 7000 zł jak i w późniejszym okresie jej zmniejszenia). Pozwani każdorazowa godzili się na zmianę wysokości opłaty franszyzowej, w tym jej istotne zmniejszenie, nie wypowiadając umowy, opłacali opłaty w tak ustalonej wysokości. Pozwani akceptowali ustalone warunki współpracy.

W październiku 2000 roku świadek P. V. w rozmowie z prezesem zarządu Spółki A. dowiedział się, że jeden z byłych jej partnerów prowadzący stację benzynową w ramach umowy franszyzowej zażądał od Spółki A. zwrotu opłat franszyzowych uiszczanych w czasie współpracy. Wówczas to Spółka A. przygotowała dla współpracujących z nią partnerów dokument: sprostowanie z dnia 16 listopada 2000 do umowy franszyzowej i dotyczyło to zapisu pkt. 9.6. Dokument ten stwierdzał, że do umowy franszyzowej wprowadza się sprostowanie pkt 9.6., który otrzymuje brzmienie „przy rozwiązaniu stosunku niniejszej umowy, niezależnie od powodu partner nie ma prawa żądać zwrotu uiszczonych opłat, a ewentualne pozostałe do zrealizowania opłaty należy niezwłocznie w gotówce”.

Sprostowanie pkt. 9.6. umowy zostało doręczone prowadzącym stacje benzynowe w ramach zawartych umów franszyzowych w tym pozwanemu M. N. Pozwany odmówił podpisania tego dokumentu. Odmowę uzasadniał tym, że sprostowanie w sposób drastyczny zmienia umowę i na to się nie godzi. Po upływie około jednego roku od tego zdarzenia Spółka A. złożyła pozwanemu M. N. propozycję podpisania do umowy aneksu, którego warunki nie odpowiadały pozwanemu m.in. zawarty tam zapis dotyczący zakazu potrącania przez partnera jego wierzytelności wobec Spółki A. z wierzytelnościami spółki A. wobec Partnera. Pozwany nie wyraził zgody na zmianę umowy i zatrzymywał należności z utargu za sprzedaż paliwa.

Strony sporu zaczęły prowadzić negocjacje związane z warunkami na jakich dalej mogłyby opierać dalszą współpracę. Świadek P. V. został upoważniony aby w imieniu Spółki A. prowadził z pozwanymi rozmowy zmierzające do oddania zatrzymanego przez nich utargu, za sprzedane na stacji prowadzonej przez pozwanym, paliwo. Pozwany M. N. twierdził, iż nie jest zadowolony z osiąganego zysku z prowadzonej w ramach umowy stron sporu działalności gospodarczej natomiast nie wskazywał, że zatrzymał pieniądze ze sprzedaży paliwa celem zabezpieczenia swoich roszczeń opartych o zapis pkt. 9.6. umowy jak również nie składał oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu zwrotu uiszczonych przez niego opłat franszyzowych z wierzytelnościami Spółki A. z tytułu sprzedanego paliwa a także nie powoływał się na złożone oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Z kolei świadek P. V. oświadczył, iż Spółka A. jest „otwarta” na propozycje ze strony partnera jednak warunkiem podjęcia rozmów jest zwrot zatrzymanych pieniędzy za sprzedane paliwo.

Negocjacje stron mające za przedmiot warunki na jakich mogłyby się opierać dalsza współpraca nie doprowadziły do osiągnięcia pozytywnego rezultatu. Wobec tego, że pozwani (powodowie wzajemni) nie realizowali swoich obowiązków płatniczych w stosunku do Spółki A. bowiem nie odprowadzali utargów z tytułu sprzedaży paliwa jak również zaprzestali uiszczania opłat franszyzowych (okoliczność bezsporna) powód (pozwany wzajemnie) skierował do pozwanych (powodów wzajemnych) upomnienie z dnia 22 listopada 2001 roku, w którym

powołując się na zapis pkt. 10.2 umowy wezwał pozwanych (powodów wzajemnych) do realizacji ich obowiązków płatniczych wyznaczając termin 8 dni, z zastrzeżeniem iż w przypadku nie dostosowania się do wezwania w wyznaczonym terminie Spółka A. rozwiąże umowę bez zachowania terminu wypowiedzenia. Kolejnym pismem strona powodowa wypowiedziała umowę na dzień 2 grudnia 2002 r.

Po rozwiązaniu umowy pozwani (powodowie wzajemni) pismem z dnia 7 grudnia 2002 roku złożyli powodowi oświadczenie o potrąceniu obejmujące kwotę 1 229 681,32 zł z powołaniem się na zapis 9.6. umowy z wierzytelnością powoda w kwocie 393 901,44 z tytułu sprzedanego paliwa będącego własnością powoda i wezwali powoda do zapłaty różnicy w kwocie 835 779,90 zł w terminie 7 dni. Wobec braku zapłaty powodowi (pozwanemu wzajemnie) należności z tytułu ceny za sprzedane paliwo oraz braku zapłaty opłat franszyzowych za okres od 1 października 2001 r. do 30 listopada 2001 r. oraz innych należności objętych pozwem, pismem z dnia 21 października 2002 roku powód (pozwany wzajemnie) wezwał pozwanych (powodów wzajemnych) do zapłaty.

Zdaniem Sądu Okręgowego po stronie pozwanych jako franszyzobiorców, nie powstało - wskutek powiązania umowy – roszczenie wzajemne w stosunku do franszyzodawcy o zwrot opłat franszyzowych. Dokonana przez tenże Sąd interpretacja pkt 9.6 łączącej strony umowy, według reguł wskazanych w art. 65 k.c., nie pozwala na podzielenie stanowiska pozwanych, że zgodnym zamiarem stron było takie ukształtowanie kontraktu, że pozwanym przysługiwałoby - po zakończeniu umowy – prawo do zwrotu opłat franszyzowych. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji - z powołaniem się na dotychczas zapadłe orzeczenia dotyczące wykładni spornych postanowień umowy stwierdził, że pozwanym nie przysługuje zwrot opłat franchisingowych po rozwiązaniu umowy - co skutkuje tym, iż roszczenie pozwanych o zwrot uiszczonych z tego tytułu należności było niezasadne a z tego wynika, że ich zarzut potrącenia i powództwo wzajemne - jako sformułowane na podstawie pkt 9.6. umowy – nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne oraz zastosowanie art. 65 k.c. W odniesieniu do naruszenia przepisów

postępowania przez pominięcie dowodu z zeznań świadka I. P. Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwani utracili – na podstawie art. 162 k.p.c. - uprawnienie do powoływania się na to uchybienie. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w sprawach toczących się z udziałem strony powodowej, dotyczących interpretacji postanowienia pkt 9.6. typowej umowy franszyszowej zawieranej przez A. – Sąd drugiej instancji stwierdził, że sporny zapis pkt 9.6. umowy z dnia 21 maja 1997 r. w zakresie uprawniającym pozwanych do zwrotu uiszczonych opłat franszyszowych byłby nieważny i nie wiązałby stron nawet, gdyby przyjąć, że stał się on rzeczywistym elementem kontraktu.

Skargę kasacyjną złożyli pozwani (powodowie wzajemni) J. i M. N. „M. N.” Spółka jawna. Z powołaniem się na obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na wybiórczym potraktowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że odmienne rozumienie przez strony zapisu pkt. 9.6 umowy franszyszowej (dalej zwanej umową), będące następstwem błędu w umowie, nie ma dla przedmiotowej sprawy znaczenia;
2. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. w zw. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów istotnych dla sprawy, to jest zeznań świadków i wyjaśnień pozwanych, co doprowadziło do nieprzeprowadzenia pogłębionej analizy wpływu nieważności części punktu 9.6 *umowy* na pozostałe jej postanowienia, w kontekście zamieszczonej pkt. 16.3 *umowy klauzuli salwatoryjnej*, a w szczególności obiektywnej możliwości jej zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Nadto skarżący zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest podstawie opisanej w art. 398³ § 1 pkt. 1 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezastosowaniu art. 58 § 3 k.c. w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że z uwagi na ustalony stan faktyczny, okoliczności zawierania umowy oraz zasady współżycia społecznego, *klauzula salwatoryjna* nie znajduje zastosowania, a z oceny znaczenia jakie strona pozwana nadawała rozumianej przez siebie treści pkt. 9.6 umowy wynika, że nie

zawarłaby ona przedmiotowej umowy, gdyby wiedziała o nieważności części pkt. 9.6 Umowy;

Wskazując na powyższe strona pozwana wносиła o:

1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W złożonej odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wносиła o oddalenie tej skargi z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wymagające rozważenia, i to w pierwszej kolejności, zarzuty mające wypełnić podstawę przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., czynią niezbędnym odwołanie się do przesłanek wyróżniających przytoczoną podstawę. Wyróżnia się ona cechami tylko jej właściwymi bowiem rozstrzygającym – w świetle tej podstawy – nie jest sam sposób naruszenia, lecz jego skutki w aspekcie wpływu zarzucanego naruszenia na treść zaskarżonego orzeczenia. Przepis ten wymaga wskazania, przez skarżących w skardze kasacyjnej, że zarzucane przez niego uchybienia przepisom postępowania mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy. Eliminuje on każdy wpływ o innym – niż istotnym – charakterze. Uwzględnienie skargi kasacyjnej opartej na omawianej podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga, aby – poza naruszeniem przepisów postępowania – autor skargi kasacyjnej wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości były tego rodzaju (lub skali), iż to one kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 – OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82).

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa procesowego pozwani - w uzasadnieniu skargi kasacyjnej – zarzucili, że Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się do dowodów znajdujących się w aktach innych podobnych spraw toczących się przed Sądem Okręgowym w P. (vide: zeznania świadka I. P. prezesa Zarządu strony powodowej). Odpierając zarzut apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny w odniesieniu do tego zarzutu stwierdził, że dowód z zeznań św. I. P. zgłoszony został przez stronę powodową i nie był popierany przez pozwanych. Sąd pierwszej

instancji podjął kilkakrotnie próbę przesłuchania św. I. P., lecz nie dysponował jego adresem a skarżący nie wskazali jakie jeszcze środki mogły i powinny być podjęte w celu przeprowadzenia tego dowodu. W końcowym fragmencie uzasadnienia odnoszącym się do pominięcia dowodu z zeznań tego świadka Sąd Apelacyjny wskazał, że pominięcie tego dowodu nastąpiło na rozprawie odbytej dnia 7 września 2004 r. a strona skarżąca nie sprzeciwiła się temu w terminie oraz w sposób określony w art. 162 k.p.c. Skarżący pominieli w skardze kasacyjnej przytoczoną – w niezbędnym zakresie – argumentację wskazującą, że pozwani utracili - już w toku postępowania apelacyjnego – możliwość oparcia zaskarżenia na omawianym uchybieniu, chociażby wykazywane wadliwości mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy. Dostrzegalny rozdźwięk pomiędzy ustalonymi bądź – w przeważającym zakresie – bezspornymi okolicznościami faktycznymi sprawy a twierdzeniami skargi kasacyjnej mogą wskazywać, że treść podjętej obrony w istocie stanowi odzwierciedlenie elementów natury subiektywnej strony skarżącej. Już bowiem Sąd Apelacyjny wskazywał, że twierdzenia i zarzuty pozwanych są nacechowane dowolnością i ograniczają się do przedstawiania własnej, konkurencyjnej, hipotetycznej wersji stanu faktycznego, nie mającej oparcia w zebranych materiale dowodowym. Skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie zachodzi potrzeba odniesienia się do zarzutu skargi kasacyjnej dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Niepodzielenie twierdzeń skargi kasacyjnej o wadliwości ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, pozwala na przejście do oceny zasadności zarzutów skargi kasacyjnej opartych na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97 – OSNC 1997, nr 8, poz. 112). Dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 58 § 3 k.c. został sformułowany w oderwaniu od ustaleń faktycznych i braku rozróżnienia kwestii wchodzących w zakres oceny faktycznej i prawnej zaskarżonego orzeczenia. Stan faktyczny sprawy jest zawsze ustalany pod kątem ewentualnego zastosowania bądź wykluczenia określonych

przepisów prawa materialnego. W sądowym stosowaniu prawa subsumcja faktów pod stosowną normą prawną następuje dopiero po uznaniu za udowodnione określonych faktów a następnie określenie konsekwencji wynikających z zastosowania obowiązującej normy prawnej. Rozstrzygająca o treści orzeczeń Sądów obu instancji okazała się wykładnia oświadczeń woli kontrahentów oraz ustalenia wskazujące na zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.). Przepis ten określa sposób wykładni oświadczeń woli kontrahentów w ten sposób, że w umowach należy przede wszystkim badać zamiar stron i cel umowy, a dopiero w dalszej kolejności ma znaczenie dosłowne jej brzmienie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa P. K. przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę (wyrok z dnia 5 października 2005 r., II CK 122/05 niepubl.) właściwy sens umowy ustalony na podstawie dyrektyw zawartych w art. 65 k.c. może różnić się od jej „jasnego” znaczenia wynikającego z reguł językowych. Powołany przepis art. 65 k.c. nałożył na sąd orzekający obowiązek uwzględnienia przy interpretacji oświadczeń woli okoliczności, w których zostało ono złożone i na tym tle w umowach nakaz badania, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sądy niższych instancji szczegółowo badały i ustalały także pozatekstowe okoliczności, w tym rokowania poprzedzające zawarcie umowy, cele jakie strony chciały osiągnąć, sposób zachowania się stron po zawarciu umowy, jej rozumienie oraz wykonywanie. Dla ustalenia pozatekstowego kontekstu umowy i jej spornego postanowienia Sąd pierwszej instancji przeprowadził także dowód z zeznań świadków. Ustalenia powyższe stanowiły podstawę do wykluczenia aby strona pozwana zasadnie mogła spornemu sformułowaniu fragmentu umowy nadawać inne znaczenie oraz rozumienie od przyjętego w toku ustalonego przebiegu rokowań i powszechnie stosowanej praktyki. Zapis o obowiązku zwrotu pozwanych już uiszczonych opłat franszyzowych w przypadku rozwiązania umowy jako rażący – zdaniem Sądu Apelacyjnego – oczywistą absurdalnością logiczną i ekonomiczną powinien być potraktowany jako oczywista omyłka będąca wynikiem błędu w tłumaczeniu. Ustalenie tego rodzaju błędu należy do sfery ustaleń faktycznych. Wykluczają one wspólną wolę stron – istniejącą w chwili rodzenia się stosunku prawnego – w wersji lansowanej przez pozwanych. Powołany w skardze kasacyjnej art. 58 k.c. dotyczy

sytuacji, gdy czynność prawna już w chwili rodzenia się była sprzeczna z ustawą zasadami współżycia społecznego lub miała na celu obejście ustawy. Jest więc od początku nieważna ze względu na swą sprzeczność z przyczyn w tym przepisie przewidzianych. Przepis ten – wbrew wywodom skargi kasacyjnej – nie został naruszony. Ustalona bowiem treść umowy uwzględniająca rzeczywistą wolę stron – wbrew brzmieniu omawianego fragmentu umowy – nie może stanowić podstawy do nadania jej wnioskowanego w skardze kasacyjnej znaczenia skoro z niepodważalnych ustaleń faktycznych Sądu wynika, że dowodzone jej brzmienie jest wynikiem oczywistej omyłki. Nakaz respektowania wyrażonej woli i wartość jaką jest ochrona zaufania kontrahentów wykluczają powoływanie się na sens przez pozwanych rozumiany, zwłaszcza w sytuacji, gdy – jak to podkreślił Sąd Apelacyjny – każdy uczestnik tej czynności znajdujący się w analogicznej sytuacji, oraz dysponujący takim zakresem wiedzy jaką posiadli pozwani, nie mógłby powoływać się na jego znaczenie przedstawione w skardze kasacyjnej. Podzielenie wywodów skargi kasacyjnej byłoby zatem równoznaczne z imputowaniem stronom ich rzekomo wspólnej woli, co do zwrotu uiszczonych opłat w toku współpracy, z pominięciem wiążących strony i Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z powyższego wynika, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu (art. 398¹⁴) z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego (art. 398²¹, 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd 1 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).